



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosobnieniem do domów. Zagnać: za kartami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednodniowy lub jego równoważny przedtętnem k. 40, za 2 i 3 dni po k. 25, za 4 dni po k. 15. Dłuższe ogłoszenia po k. 5, a wraz z najniższymi ogłoszeniami kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50% drożej.

REDAKCYJA I OGŁOSZENIA przyjmują kategorie, kategorie i miejsca ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmujący interesowane podzielenie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadoszłych redakcja nie zwraca.

Plac: w Zawierzni w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR

„URANJA“

Program od soboty 5 do poniedziałku 7 Lipca 1913 r. (włącznie)

OSTATNI ETAP

Wybitny dramat w 3-ach części. odegrany przez znak. artystów włoskich
KRONIKA GAUMONT'A — (ostatnia chwila)
BURZA W KINEMATOGRAFIE — (znakomita komedia)
DWIE SIEROTKI dramat w 1 cz. | Obzarty komar komicz.

NA SCENIE: — WYSTĘPY

ANTONIEGO

Kaczorowskiego

ulubionego komika i śpiewaka ze swoim świetnym repertuarem

ANONS: w piątek 11-go Lipca 1913 roku ostatni pożegnalny BENEFIS A. Kaczorowskiego.

II-ga Aleja № 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf
Telefon 534.
Program od soboty 5 do poniedziałku 7 Lipca 1913 r. (włącznie).

ŻYCIOWE CIOSY

Przejmujący dramat w 2 częściach przedstawiający cierpienia i tragiczną śmierć dziecka miłoścy.

Oduczył swoją żonę (b. kom.) || Nad'program: **KONIUSZY** (melodr.)
Wśród wspaniałego baletu (balet)

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem **Fr. Stróżewskiego**
Szlachta czynszowa Wodewil ze śpiewami w 1 akcie S. N. Kamińskiego.

ANONS: We wtorek 8 Lipca nowość **Zwarjowane podwórko** sensas, wodew. granj 50 razy w teatrze „Minialar”

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

Rozwój kooperacji spożywczej u nas.

Plisze się i mówić dziś dużo o kooperacji. Wiele nadziei jest związanych z tą sprawą. Nie każdy jednak może zdaje sobie dokładnie sprawę, jak głęboko ten doniosły ruch odrodzenia gospodarczego zapuścił korzenie na naszej ziemi, jak szeroko rozpostarły się jego nowina zysia tryskające pędy.

Wiadomo, że kooperacja kredytowa rozwinęła się naderwyczejnie w Poznaniu, że spółki rolne i spożywcze szerzą się dość żywo w Galicji.

Jak jest u nas w Królestwie? Świeżo odbyły w Warszawie (14-go i 15-go czerwca) Zjazd Związku Stowarzyszeń Spożywczych dał nam spory materiał do zobrazowania ruchu kooperacji spożywczej w tej części Polski.

Nie obejmuje ów materiał całej polskiej wspólzależności, bo na boku pozostawia coraz śmieiej postępującą naprzód kooperację rolną, a jednak daje już liczbowe rezultaty dość wysokie, by można było jasno patrzeć w polską wspólzależność przyszłość.

Nasz ruch na polu kooperacji spożywczej jest młody. Z zestawień sprawozdań Związku za rok 1911 widać, że zaledwie kilka stowarzyszeń powstało przed rokiem 1900, zaś większość założona została dopiero po roku 1906 i od tego czasu datuje właściwy rozwój kooperacji.

Stowarzyszenia spożywcze utworzyły Związek w r. 1911, więc dość wcześnie — co świadczy o zdolnościach centralizacyjnych naszej kooperacji. Przed rokiem powstała w Warszawie hurtownia Związku. Ruch nie ogranicza się już tedy na usuwanie drobnych pośredników sklepikarzy. Dąży już do zagarnięcia w ręce ludowe dotychczasowego zysku grociśców. Stoż już więc na tych solidnych podstavach, od jakich rozpoczynały swój świetny pochód wielkie kolosy kooperatywne Anglii, Niemiec i Belgii.

Do Związku, jak to wykazało sprawozdanie Zjazdu, należy obecnie 266

stowarzyszeń z przeszło 35 tysiącami członków i przeszło 6 milionami obrotu.

W roku 1911 należało doń 210 stowarzyszeń z 28,313 członkami i z 5,432,981 rb. obrotu.

Postęp widoczny. Stowarzyszenia te można podzielić na robotnicze, mieszane i wiejskie. Robotnicze przeważają w gub. warszawskiej i piotrkowskiej, mieszane w suwalskiej i kałuskiej, wiejskie w kieleckiej, łomżyńskiej, radomskiej — w innych żaden typ nie przeważa.

Do stowarzyszeń mieszanych należą ludzie rozmaitych zawodów i kategorii. Spółki nasze spożywcze są raczej orobne. Pod tym względem przypominały Danję. Przeciętnie wypada na jedno stowarzyszenie 129 członków. Stoimy pod tym względem na ostatnim miejscu w Europie. Nawet w Danji na jedno stowarzyszenie wypada 142 członków, nie mówiąc już o Anglii, gdzie liczba ta wynosi 1684.

Przeciętny obrót roczny naszych stowarzyszeń wynosił 24,808 rb. rocznie. Pod tym względem przewyższamy tylko Danję. Największa ilość stowarzyszeń ma obrót od 10 do 20 tysięcy rubli. Drugie miejsce zajmują stowarzyszenia z obrotem poniżej 10 tysięcy rubli. Naogół drobniejsze są spółki chłopskie, większe — robotnicze, które jak Pabjanice i Zyrardów np. dają często do skupienia kilku drobnych stowarzyszeń w jedno duże i silne.

Ża to przeciętny obrót roczny wypadający na jednego członka, jest u nas b. wysoki. Wynosi 192 rb. Pod tym względem stoimy na drugim miejscu zaraz za Anglią, gdzie wynosi on 290 rb. Nie liczcie to z poprzednimi cyframi. W listocie zjawisko to nie jest zupełnie naturalne. Wynika ono z nadmiernej sprzedaży osobom postronnym.

Za granicą kupujący po pewnym czasie stają się członkami kooperatywy, procent obrotu od członków jest naogół większy, niż od osób postronnych. Tak powinno być we wszystkich wzorowych kooperatywach.

Sprzedaż osobom postronnym powinna być traktowana tylko jako środek agitacyjny, nigdy jako zycząjny proceder.

Wszak kooperatywa ta jest miejscem dostawy produktów „zorganizowanym spozycwcom”. U nas jednak ludzie, kupując w kooperatywie, widzą jedynie niższe ceny, nie zastanowi ich treść dzieła. Przechodzą mimo, nie wstępując jako członkowie. Na skutek tego tylko 46.1 proc. ogólnego obrotu stowarzyszeń wypływa z zakupów członków. Jest to zło, z którym należy przez szerzenie kooperacyjnego uświadamiania walczyć.

Drugie zło, które jest poniekąd w związku z tym pierwaszym, to zbyt wysoki remanent towarów w naszych spółkach. Kooperatywa nie potrzebuje trzymać zbyt wielu towarów, ponieważ za-

krój jej są ściśle obliczone na zapotrzebowania członków. Jeśli ma zbyt duże nagromadzenie towarów, to świadczy o złej gospodarce, o nawykach sklepikarskich i o niedogodnościach wpływających ze zbyt licznej przegodnej klienteli, z której kaprysami trzeba się liczyć. A kooperatywa ma inne zadania.

Idealna norma remanentu towarów wynosi 6 proc. ogólnego obrotu spółki. Normę tą zachowują stowarzyszenia angielskie, mające najbardziej sprężystą gospodarke. Inne zbliżają się do niej mniej albo więcej. Nasze stowarzyszenia przekraczają tę normę obzrymio. Remanent towarów wynosi w nich 16.4 proc. ogólnego obrotu.

Zauważyć jednak trzeba, że w roku 1911 wynosił on 16.6 proc., a w 1910 17.1 proc.

Jest więc bądź co bądź postęp ku lepszemu.

Sprzedaż na kredyt praktykuje się także w naszych stowarzyszeniach, choć jest to najzupełniej sprzeczne z zasadą kooperatywy — one winny sprzedawać tylko za gotówkę, zarówno dla tego, by sprowadzać ład do gospodarstwa domowego stowarzyszonych, jak i dla tego, by same nie wpadały w kredyt, co sprzeczne jest z ich ekonomiczną zasadą.

Jednakże kredytowanie jest złośliwą chorobą, której nawet spółki innych krajów z trudem się pozbywają. Ludność robotnicza jest tak przyzwyczajona do złudnych dogodności kredytu, że woli się czasem wyrzec kooperacji niż kredytu, wraca do sklepikarza, o ile mu go spółka nie udzieli. To że zadłużenie członka jest u nas tak wysokie, jak w żadnym kraju. Znów jednak z pochlebia możemy powiedzieć, że powoli zmniejsza się ono.

I tak w roku 1911 zadłużenie członka wynosiło 8.4 proc. jego obrotu, a w 1912 7.4 proc. Wiele przyczyniają się do tego zmniejszenia, stowarzyszenia robotnicze. Jest też już znaczny procent spółek, w których wcale nie sprzedają na kredyt, a mimo to funkcjonują one doskonale i robią większe zyski brutto.

Naogół kooperatyści nasi dobrze zdają sobie sprawę z krzywdą jakie spółkom i stowarzyszeniom wyrządza kredyt. Świadczą o tym rezolucje Zjazdu postanawiające wszelkimi słami dążyć z roku na rok do zmniejszenia kredytu. Przeciętna wysokość udziałów w naszych spółkach wynosi 18 rb. na członka. Jest to cyfra zadawalniająca. Stoimy pod tym względem zaraz po Anglii. Bównie piękny jest stan kapitałów zasapowych i rezerwowych. Pod tym względem ustępujemy tylko Szwajcarii i Anglii. Kapitały zasapowe i rezerwowe wstępują u nas oczywiście o 1-go rubla na członka.

Czysty zysk jaki przynosi nasza kooperacja jest stosunkowo niewielki. Nic dziwnego. — Ruch jest jeszcze młody

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
chrześcijanin
II-ga Aleja № 24 Telefon № 482.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły.
Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
Wykonywa wszelkie roboty Miernicze

Jedyn w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijanin
STEFAN BARYLSKI
Aleja II № 48 (Odeon) tel. 811.
Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p. p.

DO SPRZEDANIA
pod Mstowem 2 1/2 wiorsty od st. kolejowej
Do sprzedania folwarczek 13 morg z dworem 12 pokojach, park i ogród 6 1/2, morgi ziemi ornej 6 1/2, m. miejscowości zdrowa, położenie ładne
Poszukuje dzierżawy 40—50 morg folwarczku, rubli do ulokowania zaraz na hypotekę miesięk.
Częstochowskie Kaucjonowane
BIURO KOMISOWE
S. BZOWSKI i J. DRESZER
II ga Aleja № 33, telefon № 179.

Kafle i roboty zdruńskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 54, telefon 821.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom
własny Egz. od r. 1887. Telef. 260
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA
RZEZBY POMNIKI, ROBOTY RUDY
WLANE I KOŚCIELNE.

Współzawodnictwo cementowe.

Bajeczne dla fabryk cementu czasy chyła się ku upadkowi. Powodzenie budzi zawiść i wytwarza współzawodnictwo. Nic dziwnego też, że powodzenie fabryk cementu wywołało te objawy. Rynek rosyjski wkrótce będzie miał nową fabrykę, która powstaje pod Moskwą, w okręgu kolei moskiewsko-kazańskiej. Wytwórcze tej fabryki obliczona na 600,000 beczek. Fabrykę będzie użytkować Tow. akc. dla sprzedaży cementu, które ma zapewnione poręczenie ziemstw.

Dalej na zmniejszenie popytu w Królestwie wypłynął też rozwój cementowni już istniejących w Rosji centralnej i na Wołyniu. Tak więc fabryka „Wolyn” doprowadziła wytwórczość do 1,000,000 beczek, fabryki Malcowskie do 1,200,000 beczek, powiększyły wreszcie wytwórczość rzymskie fabryki Schmidta. Wkrótce będzie ukończona i puszczona w ruch nowa fabryka w gubernii grodzieńskiej z wytwórczością 600,000 beczek rocznie.

W samem Królestwie fabryka „Wysoka” zwiększyła wytwórczość o 500 tys. beczek, a oprócz tego rozpoczęła budowę fabryki: „Wiek” z produkcją 300,000 beczek i „Morawin” w gubernii lubelskiej. Ogólna produkcja wszystkich fabryk w Królestwie Polskiem obliczają w roku bieżącym na 2,400,000—2,700,000 beczek.

0 potrzebie strojenia instrumentów.

Wiadomo, że jak wszystkie inne ciała, tak i struny metalowe zmieniają objętość swą stosownie do pory roku t.j. pod działaniem wyższej lub niższej temperatury. Z tego wynika, że fortepiany nowe stroić należy najmniej raz, używane zaś dwa razy do roku. Długie nastrojenie instrumentów działa również źle na słuch grającego, który z trawca wrażliwość na właściwe przyswajanie sobie interwałów oraz poczucia tonacji. Należy również instrumenty oczyszczać i zabezpieczać od moli, niszczących we wnętrzu sukno i inne podatne do łatwego zniszczenia materiały.

Powodzie i ulew.

Rzeki i strumienie wystąpiły z brzegów na Podolu galicyskiem wskutek deszczów i ulew. Wylały wszystkie rzeki, zwłaszcza Prut, San, Dniestr, Strył. Położenie ludności jest rozpacziwe. Deszcz leje w dalszym ciągu. W polach nieobliczalne straty. Ruch kolejowy przerwany, żadnej pęczki. Południowa część Kolomyi, zamieszkała przez najuboższą ludność, stoi pod wodą. Wskutek wylewów Prutu i Czarnego Potoka ludność grozi klęską głodową. W obrębie powiatów: benderskiego, akermanskiego i izmailowskiego burza i niewa z gradem zniszczyła zboże i winnice.

Plorony zabili i poraziły kilkunastu ludzi. Uszkodzone też zostały telegraf i telefon.

W Królestwie Polskiem od szeregu dni panuje niepogoda, a w gubernii lubelskiej, radomskiej i kieleckiej ulew i grady wyrządziły poważne straty. W Łodzi wskutek nlewnego deszczu, trwającego od trzech dni, na wielu ulicach miasta stoi woda. Na ulicach posiadających bruk drewniany, woda zerwała bruk na dużej przestrzeni. W wielu punktach miasta ruch pieszy jest wprost niemożliwy; tramwaje kursują z przeszkodami.

Samoloty w walce z balonami.

Skutki przymusowego wyładowania niemieckiego balonu sterowego „Z IV” w Lunewillu widoczne są już w zarządzeniach, jakie poczyniło francuskie ministerjum wojny. I tak, z Paryża donoszą, że został już zbudowany samolot wojskowy, zupełnie nowego typu, a jego zadaniem będzie walka z balonami sterowymi. Samolot ten, pomysłu jednego z lotników francuskich oraz jednego z oficerów inżynierji, zbudowany jest cały z metalu i posiada ogromne rozmiary.

Cała karoserja, mieszcząca w sobie siedzenie na trzech ludzi, okryta jest płytami ze stali niklowej, które okrywają także motor. Płyty są tak silne, że samolot ten może zbliżyć się bez obawy na odległość 400 m. do samolotów i balonów nieprzyjacielskich, uzbrojonych w karabiny maszynowe, sam zaś posiada także karabiny maszynowe za pomocą którego może ostrzeliwać horyzont dookoła.

Przy próbach, dokonanych w obecności komisji wojskowej, samolot ten okazał się tak znakomitym w konstrukcji, że ministerstwo uczyniło zamówienie na kilkanaście samolotów tego typu. Komendant lotniczych oddziałów francuskich, genr Mirschauer, który dokładnie zbadał balon „Z IV” zażądał pewnych zmian w budowie samolotów i to na podstawie obserwacji, jakie poczynił nad niemieckim balonem.

Samolot, o którym mowa, cztrzyrna specjalne pociski do rzucania na balony. Każdy taki pocisk będzie zawierał 18 gr. melinitu, która to ilość wystarczy do zniszczenia powłoki każdego balonu sterowego.

Hygieniczna moda.

W niektórych miejscowościach w Niemczech zauwazył się daję ciekawa moda. Eleganckie damy, idąc do cukierni na kawę, lody lub ciasta, biorą ze sobą swoje łyżeczki. Bez wątpienia moda to bardzo hygieniczna.

W Bremenie nawet zostało założone kółko, członkowie którego obowiązani wszędzie używać wyłącznie swoich łyżek. Rozumie się, że łyżki po większej części bardzo eleganckie; wyrabiane z szlachetnych metali, a często nawet wyzadane drogiemi kamieniami.

Wzrost wydatków na wojsko.

Wydatki na wojsko, już w r. 1907 nie miały, powiększyły się niesłychanie w ostatnim pięcioletniu 1907—1912.

Znany ekonomista francuski, Yves Guyot, tak oblicza to zwiększenie. Wzrost w ciągu całego okresu wynosił w Anglii 287 mil. fr., we Francji 251 mil., w Rosji 697 mil., Niemcy 287 mil., Austria 176 mil., Włochy 231 mil. Wzrost w ciągu jednego roku na okres ten wynosił w Anglii 17.4 mil. fr., Francji 50.2 mil., Rosji 139.4 mil., Niemcy 57.4 mil., Austria 35.4 mil., Włochy 46.2 mil. Ogółem wzrost wydatków wojskowych wynosił 1 miliard 930 mil. fr., czyli rocznie 386 mil. fr. Obywatele, którzy na zbrojenia te ciężko pracowali mszą, niech się pociesząją myślami, że... dalszy ciąg nastąpi.

Ze świata.

+ Plot elektryczny.

Usiłowania, skierowane do tego, aby w jak najkrótszym czasie wzmożnić zajęłą pozycję oraz aby zatrzymać jaknajdłużej atakującego nieprzyjaciela w sferze skutecznego ognia, naprowadziło inżynierów wojskowych na pomysły najrozmaitszych przeszkód fortyfikacyjnych. Najnowszą tego rodzaju przeszkodą jest plot droczny, nalaadowany silnym prądem elektrycznym. W ten sposób utrudnia się zarówno dostęp do danej pozycji, jakoteż zniszczenie samego plotu. Tymczasem okazało się, że gdy jeden inżynier wymyślił plot elektryczny to inni przez doświadczenie przekonali się, że można go bez obawy przecinać, jeżeli tylko nożyce do tego celu używane, zaopatrzone są w drewniane rękojeści.

Powtórzyła się tu stara historia: skoro tylko umysł ludzki wysiłł się na jakiś wynalazek w dziedzinie wojskowości, wkrótce okazuje się inny wynalazek, który jego doniosłość czyni.

+ Tajemnica redakcyjna.

Z Więdnia donoszą: Na zgronie dziennikarzy wszystkich stronnic i narodowości zajmowano się rozstrzygnięciem najwzszego trybunału w sprawie przymusu dla redaktorów składania zeznań w sądzie w charakterze świadków. Po dłuższych obrzędach powzięto uchwałę, włączając wszystkich dziennikarzy, o ile nie chcą się narazić na potęgę ogółu i sfer dziennikarskich, aby nie zdradzać tajemnicy redakcyjnej. Par. 153 procedury karnej powinien być in-

terpretowany w ten sposób, aby i redaktorów zaliczono do tych osób.

+ Ile kosztuje obywatel swe państwo.

Pewien amerykański urzędnik państwowy, mający widać dużo wolnego czasu, cierpliwie i t. zw. „Sitzfleisch” obliczył ile poszczególne państwa wydają na jednego obywatela. Statystyka ta dość niecisła i trudna do zastawienia, jest jednak ciekawa i warto podać niektóre z niej daty. Otóż według obliczeń tego statystyka amatora za r. 1910 najdroższa jest gospodarka w Nowej Zelandji, gdzie socjalistyczny rząd tamtejszy wydaje na jednego obywatela 125 rb. rocznie w celach kulturalno-społecznych. Na drugim miejscu stoja Niemcy, wydając 70 rb. na obywatela, dalej Francja znacznie mniej wydająca, bo tylko 50 rb. na głowę, Austro-Węgry 45 rb., Anglja i Włochy 41 rb., Rosja 20 rb., Szwajcaria 18 rb. Najtaniej gospodarują się Chiny, których każdy obywatel, przeciętnie licząc, kosztuje tylko 3 rb. rocznie.

Wysokie cyfry Nowej Zelandji, a małe gdzieindziej, wypadły z obliczenia stosunkowego, a więc przy większej liczbie ludności wydatki państwowe bardziej się rozdrabniają. Nadto trzeba dodać, że do wydatków tych wchodzi koszty państwowe, poniesione przy ściąganiu, wzięciu i sądzeniu zbrodniarzy, którzy w myśl tej statystyki są „najdroższymi obywatelami” dla poszczególnych państw.

+ Przekopanie kanału panamskiego

Do pism londyńskich donoszą z Panamy, że onegdaj pod miejscowością Colebra, na przesmyku Panamskim, spotkały się dwie olbrzymie maszyny, kopiące z dwu przeciwnych stron kanał. Historyczny ten chwil przekopania kanału, łączącego dwa oceany, towarzyszyły entuzjastyczne okrzyki tysięcy robotników, pracujących przy jego budowie.

+ „Sarto”.

Pobożni pątnicy polscy, którzy przybyli do Rzymu, aby złożyć Papieżowi swój hołd, byli mile zdziwieni, gdy spostrzegli na tramwajach miejskich słowo „Sarto”. „Oto jawny dowód czci jaka dla Ojca św. przejeżdżający Rzym, który jego nazwisko nawet na tramwajach umieszcza” — mówili. A tymczasem, są to tylko początkowe litery firm omnibusowej, brzmiącej „Societ' Aconima Romana Tramways Omnibus”.

Rzemieślnicy zapamiętajcie się do kooperatywy żelaznej „Rzemieślnik”.

Humor i Satyra.

Stroiki aktualne.

Chciał z Paryża do Pitra
Lotnik w jednym skoku
— Obyć podróż zuchwała,
— śmiała i wspaniała...
Ledwo jednak się znalazł
w błękitnym obłoku —
Nad polską ziemią słońce
gdzieś mu się schował!

Zdziwiony, że już zachód
kryje się szaruga,
Cacć jeszcze do północy
drogi moc zostało.
Musił u nas i z nami
lotnik czekać długo,
By wiatrem pomysłniejszym
z nad... Nowy powiałol.

— W księgniarni.

— Może pan weźmie „Dzień młodej panienki”?
— E... „Dzień”. Gdyby tak była cała „doba”, to co innego.

— W takim razie.

— Proszę (cioci, kto to był Neron?
— Wielki zbrodniarz, kochanku.
— Rozumiem, w takim razie — ary-
stokrata.

— Tutaj nie.

— Panie Abramie, czy i pan się
zajmuje sprawami słowiańskimi?
— Tutaj w Polsce to nie, ale jak
jestem na kuracji zagranicą, to się zaj-
muję.
— Jaki?
— Wymyślam przed Niemcami na
polaków.

— Angielski.

— Nareszcie stanął pokój bałkański
w Londynie.
— Ale prawdziwie angielski, w no-
gach krzywcy.



Poszukujemy dobrze utrzymaną.
PAROWĄ MASZYNĘ
z mocą od 150 do 300 koni przy ciśnieniu roboczym od 8 do 10 atm. z przrządem pary wentylowym i napędem linowym również dynamo maszynę cd 150 - 200 Amperu.
Ako. T-wo dawniej E. Haebler
Łódź Karola Nr. 3.

PLAC
z budynkami przy ul. Nowej 26-a 17500 loków dzysady na skład drzewa od pańsziarnika do wydzierżawienia wiadomość Ogrodowa 28 336

Magiel
w dobrym stanie do sprzedania. Ostatni Grosz dom własny Wojciech Ortenburger. 349

Zgineła
księżeczka legitymacyjna wydana przez Magistrat m. Częstochowy na imię Morzka Zajden. 348

Sklep
spoczywco dystrybuencyjny do sprzedania, Mikolajewska 13 u Żaka. 338

5 pokoi
z kuchnią i dżetno na mieszk prywatne biuro fabrykę lub szkołę do wynajęcia Adres w Administracji Gośca. 038

Samochody
Do wynajęcia jednodniowo na godzinny oraz na kursa. Wiadomość 11 Aleja 49. Telefon 345 284

Francuzki
z niemieki bony pol. poleca biuro Jankowickiej-Jezozolimska 82 Warszawa. 9555

Dom
murowany nowy sprzedany zaraz z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Władomud w skłapiu na Bagnyjskiej ul. Kłobucka w Noworadomsku. - 0557 -

Do sprzedania
motor Ursus używany w dobrym stanie 2 koni Jasnogórska 26 320

„ POKOST „
C. Ch. Szmida w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i Farb „ W
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Sklep spoczywco do sprzecania, Jasnogórska nr. 24.

20 Placów Sprzedam
pod Rakowem przy Stawiskach z powodu obcy. He bsko-Kieleckiej jego drugiego interesu do sprzedania, a także ul. Mała 1. 297

Reaktki
ryk nad rzeką Warta wetniane i bawelniane wiadomości u właściciela sprzedaje tania Michal W. Janeta w Milowicach skł. Mikolajewska Nr. 12 pod Sosnowcem. 335 - m. 22. - 00-

